

Sandra Żuk-Grzejszczyk

Bez społecznej aktywności nie oddycham

Wielokrotnie powtarzano mi, że „dobre uczynki zostaną ukarane”. Jakoś to zupełnie do mnie nie przemawia, a że z natury jestem przekorną kobietą, wręcz mobilizuje do nieustających działań.

Sandra Żuk-Grzejszczyk organizuje festiwale, koncerty charytatywne, konkursy, pokazy mody. Łączy miłość do muzyki z pomaganiem. Bo wszystkie organizowane i inicjowane przez nią wydarzenia mają na celu zebranie pieniędzy lub rzeczy dla dzieci i osób dorosłych potrzebujących pomocy. Ale miłość do muzyki znalazła również połączenie z miłością do demokracji. A to za sprawą [Tour de Konstytucja](#). To projekt, który ma na celu rozmawianie z ludźmi o prawach człowieka i obywatela, które mamy zapisane w Konstytucji. O tym jak do tego doszło i co z tego wynika opowiada Sandra Żuk-Grzejszczyk. Oto jej portret.



Nazywam się Sandra Żuk-Grzejszczyk. Mam 46 lat i pochodzę z Choszczna (woj. zachodniopomorskie). Pracuję w Starostwie Powiatowym w Choszcznie na stanowisku kierownika prasowego, promocji, kultury i sportu. I kocham to, co robię.

W wiejskiej szkole

Działalność społeczna zrodziła się we mnie dobrych 25 lat temu, kiedy to jako młoda nauczycielka w wiejskiej szkole, zobaczyłam, na czym polega prawdziwe życie tutajszych dzieci. Nie zdawałam sobie sprawy, jak często mali obywatele lat 8 czy 10 od razu po szkole zajmują się domowymi obowiązkami, o których mi się nawet nie śniło. Bo przecież oprócz opieki nad młodszym rodzeństwem, trzeba było zwyczajowo porąbać drzewo, napalić w piecu, czasami i przynieść chrust z lasu, czy pomóc ojcu w gospodarce.

To były czasy, kiedy jadąc do pracy ulicami szły z gospodarzem krowy i należało się zatrzymać, by przepuścić towarzystwo. Ale zdarzały się rodziny, w których rolę nadrzędną pełnił alkohol. Wówczas należało w bardzo młodym wieku przejąć rolę mężczyzny i pomóc mamie w prowadzeniu domu. Bywały naprawdę nefajne obrazki. Już wtedy uruchomił się we mnie odruch szybkiej reakcji, a w tym pomagania.

Młoda nauczycielka

Zwoziłam jak wariatka torby z odzieżą, obuwiem, jedzeniem, by tylko choć trochę ulżyć biednym rodzinom. Do tej pory pamiętam 9-letniego umorusanego chłopca z wieloletniej rodziny, którego momentalnie chciałam adoptować. W wieku dwudziestu paru lat wszystko wydawało mi się niezwykle proste.



Z biegiem lat nauczając języka niemieckiego podczas przyswajania piosenek udało mi się odkryć świetnie śpiewające perełki, z którymi przy każdej okazji organizowałam muzyczne przedsięwzięcia o charakterze akcji charytatywnych. A było ich całkiem sporo. Te dzieci, teraz już dorosłe osoby, zostały ze mną po dziś dzień i tworzą wraz ze mną zespół „**Feeria**”, ale o tym za chwilę.



Pomaganie

Od kilku dobrych lat organizuję festyny charytatywne, koncerty charytatywne, wszystko co związane z pomaganiem.

Zorganizowałam m.in.: konkurs piosenki angielskiej, podczas którego, dzięki hojności sponsorów mogłam przekazać ubogiemu nową, zimową odzież i nowe, sportowe obuwie.

Organizowałam również akcje Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Zbierałam (jako opiekunka Samorządu Szkolnego) nakrętki dla chorego chłopca z Choszczna.

Dla córki swojej byłej uczennicy, Gabrysi, zmagającej się od urodzenia z porażeniem mózgowym, wodogłowie i padaczką we współpracy z ludźmi dobrego serca koordynowałam zorganizowany przez Urząd Gminy w Krzęcinie, festyn "Z sercem dla Gabrysi". Podczas festynu udało się zebrać ponad 35.000 zł na turnusy rehabilitacyjne. To było już trzecie tak duże wydarzenie.





Podobny event, w trakcie którego zebrano kwotę 35.000 zł, udało się przeprowadzić w Choszcznie dla chorego na nowotwór złośliwy krtani mieszkańca.

Pomagałam podopiecznym Środowiskowego Domu Samopomocy w Krzęcinie.

Pracując od 2015 roku do 2022 r. w Urzędzie Gminy w Krzęcinie byłam dwukrotnie inicjatorką i koordynatorką Ogólnopolskiej Akcji „Szlachetna Paczka”.

W roku 2016 koordynowałam zorganizowany przez Urząd Gminy w Krzęcinie po raz pierwszy festyn charytatywny pod nazwą: „Niesiemy pomoc dla Mateuszka” dla chorego na nowotwór złośliwy chłopca. Podczas wydarzenia udało się zebrać kwotę powyżej 17 tys. zł. Środki zostały przekazane Stowarzyszeniu Rodziców Dzieci Chorych na Białaczkę i Choroby Nowotworowe w Szczecinie, którego Mateusz jest podopiecznym.

W roku 2018 kolejna zbiórka w ramach wydarzenia „Niesiemy pomoc dla Antka” – 3-letniego

mieszkańca Krzęcina, zorganizowana przez stowarzyszenie "Razem dla Gminy Krzęcin". Antek choruje na toksoplazmozę, ma wodogłowie i małocze. Zebrane środki w wysokości 37.000 zł do tej pory pozwalają rodzicom chłopca na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, leków czy opłacenie kosztownych turnusów rehabilitacyjnych.

Podczas zorganizowanego w 2017 roku I Powiatowego Festiwalu Piosenki Biesiadnej Chłopowo, który otrzymał patronat Starosty Choszczeńskiego, zbierane były również środki pieniężne na leczenie mieszkańca Choszczna Pana Artura Szuby.

W maju 2018 roku podczas II Powiatowego Festiwalu Piosenki Biesiadnej Chłopowo 2018, któremu także patronował Starosta Choszczeński, zbierano środki pieniężne na leczenie, rehabilitację i epiprotezę dla małego Antka.

W 2018 roku udało mi się pomóc ubogiej rodzinie z miejscowości Objezierze (2 starszych, samotnych osób) i zorganizować opał na zimę.

Los sprawił, że jeszcze tym samym roku w lutym poznałam chorą na nowotwór złośliwy starszą, samotną Panią Wandę ze Smolenia, dla której, dzięki mediom społecznościowym, przygotowałam zbiórkę odzieży i pożywienia.

To pomaganie towarzyszy mi bezustannie. Wraz ze swoimi przyjaciółmi angażuję się w wiele tematów o charakterze charytatywnym. Dla śp. Aurelki Mączkowskiej z Mirosławca, dla której w pomoc włączyła się cała Polska czy dla Wiktora Lewickiego ze Szczecina, a ostatnio dla Krzysia Warsińskiego z Ińska.

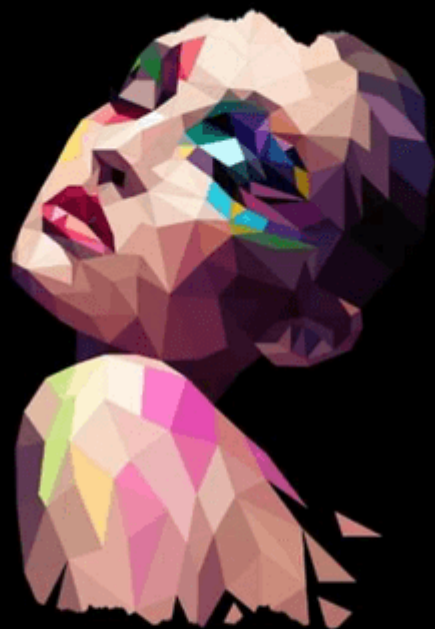
Epicki pokaz mody

Ostatnio ze świetnymi kumpelkami (Pauliną Apoczkin-Domańską, Anną Domańską, Anną Czerniak i Agnieszką Grachalską - SPAAA - Sandra&Paula&Ania&Ania&Aga) przygotowałyśmy, dzięki wielkiej pomocy Choszczeńskiego Domu Kultury, fajny projekt „[Epicki Pokaz Mody](#)”.

To akcja charytatywna dla wspomnianej Gabrysi. Pokaz odbył się 3.12.2022 r. w Choszczeńskim Domu Kultury. Na deskach CHDK-u zaprezentowało się 50 pięknych, mądrych, interesujących kobiet z naszego regionu w strojach od starożytności po dziś dzień.

ZAPROSZENIE

03. 12.
17:00
CHDK



akcja charytatywna dla niepełnosprawnej

Epicki Pokaz Mody

w roli modelek piękne Panie z naszego regionu
wstęp: cegielka min. 20 zł * w trakcie pokazu licytacja *
po pokazie zapraszamy na raut i zdjęcia z modelkami

Organizatorzy:

Sandra Żuk-Grzejszczyk (Fundacja Kokoszka), Choszczeński Dom Kultury,
Paulina Apoczkin-Domańska, Anna Domańska,
Anna Czerniak, Agnieszka Grachalska





Wśród modelek miałyśmy dwie Miss Polski Pomorza Zachodniego, 2020 - Małgosię Molik (naszą choszczniankę) i 2021 - Agnieszkę Szuszkiewicz, a także Annę Bańkowską - Członkinię Zarządu Woj. Zachodniopomorskiego, Wioletkę Kaszak - Starostę Choszczeńską czy Marzenę Podzińską - Burmistrza Pyrzyc.

Zebrałyśmy ponad 15 tysięcy złotych na dwa turnusy rehabilitacyjne dla Gabrysi!



Miłość do muzyki i demokracji

I tutaj zdarzyła się rzecz niebywała!!! Otóż na zaproszenie serdecznej mej przyjaciółki, Ewy Jabłońskiej, prezeski stowarzyszenia „Klub Kobieta 2000”, już jako [zespół Feeria](#) (zespół utworzony w roku 2021 zrzeszający zdolną młodzież z powiatu choszczeńskiego) wystąpiliśmy podczas przystanku [Tour de Konstytucja](#) w Choszcznie w czerwcu ubiegłego roku.





Zauważył nas Robert Hojda wraz z sędzią Igorem Tuleją. Akurat nasz Patryk Pato Łassa rapował swój autorski kawałek. Robert bujał się w rytm muzyki, po czym zaproponował nam udział w finale Tour de Konstytucja w Warszawie. I się zaczęła największa nasza przygoda z extra ludźmi, z którymi przyjaźnimy się po dziś dzień.



W stolicy poznaliśmy ludzi niezwykłych, słysząc preambułę w wykonaniu Jerzego Radziwiłowicza staliśmy jak wryci ocierając łzy. Spotkanie z Wandą Traczyk-Stawską pozostawiło w nas niezapomniane wspomnienia. 15 Dzieciaków (choć to prawie wszyscy dorośli już obywatele) tuliło się do Pani Wandy powstrzymując płacz wzruszenia! Ze Zbigniewem Hołdysem przybiliśmy piątkę, porozmawialiśmy chwilkę z Krzysztofem Zalewskim, a Andrzej Chyra pozował z nami do zdjęć. Czego chcieć więcej? Ułożyliśmy nawet własny utwór mówiący o poszanowaniu praw człowieka, o powadze Konstytucji, o demokracji, który puszczano również podczas przystanków TDK.



Jak opętani ganiemy, tam gdzie Robert z Ekipą (tutaj całuski ślę do Danusi Przywary i Kingi Dagmary Siadlak), tam i my. W tym roku również wystąpiliśmy podczas finału Tour de Konstytucja wykonując utwór „Miejcie nadzieję”, choć zeszlóroczne wykonanie „Jeszcze w zielone gramy” pozostanie w naszej pamięci na wieki. Anegdota związana z tym to fakt, iż w trakcie śpiewania przypadkowo

wyłączył się podkład, a dzieciaki do końca pociągnęły utwór bez zajknięcia a'capella! I to jeszcze z niezłą wokalizą. Zgromadzona publiczność śpiewała razem z nami, a emocje związanych w tym wykonaniem nie jest w stanie nam nic odebrać.



Feeria to same muzyczne, charyzmatyczne, kreatywne, na maxa różne dzieciaki. To dla nich głównie założyłam fundację „Kokoszka”, która oprócz działań pomocowych ma na celu rozwój muzyczny dzieciaków. Już wspólnie z dziećmi stworzyliśmy świetne projekty muzyczne (często charytatywne koncerty), występując w Przecławiu (dwukrotnie), Choszcznie, Drawnie, Bierzwniku, Reczu, Kaliszu Pomorskim, Drawsku Pomorskim, no i w Warszawie! A już w styczniu jedziemy zagrać nasz koncert pt. „Spacer przez lata” do Międzynarodowego Domu Kultury w Międzyzdrojach!



Moje działania zarówno społeczne jak i artystyczne zostały zauważone i dwa lata z rzędu otrzymałam wyróżnienie promocyjne Powiatu Choszczeńskiego. Raz za działalność społeczną, a drugi raz za działania w obszarze kultury.

Przed nami trudny okres, sporo osób zdaje w tym roku maturę (w tym mój syn Jan), dziewczyny studiują, my pracujemy, ale staramy się, staramy się ciągle pamiętać, że jesteśmy RODZINĄ. Bez nich również ja nie istnieję! FEERIA: Paulina Apoczkin-Domańska, Weronika Bodnar, Hanna Bruzi, Anna Czerniak, Zuzanna Czerniak, Hanna Działko, Aleksandra Nahorska, Alicja Nahorska, Oskar Bajbuła, Jerzy Ciecierski, Hubert Kończal, Patryk Pato Łassa, Michał Wietrzycki, Jan Żołnierzów.

FEERIA to moje wymarzone, wyczekiwane DZIECKO! To nasza lokalna DUMA.

Mężowi memu dziękuję za wyrozumiałość i wiarę w działanie!

zdjęcia: [strona Sandry na facebooku](#), [strona Feerii na facebooku](#)

Jedna z aktywnych od wielu, wielu lat opozycjonistek ulicznych, po obejrzeniu naszego portalu wykrzyknęła ze zdziwieniem, że nie uświadamiała sobie, że obok, równoległe do naszego świata protestów, petycji, blokad, demonstracji, starć z coraz brutalniejszą policją, stawania przed sądami za aktywizm uliczny ... jest świat tak pięknych, równie aktywnych, równie zdeterminowanych, odważnych i upartych społeczników, Obywateli/Obywaterek PRO. Ten świat, ci społecznicy, ich obszary działania są niezwykle różnorodne. Sandra jest tego najlepszym przykładem. Pomaga ludziom, głównie dzieciom, wciąga w pomaganie masę innych ludzi; z każdej akcji charytatywnej potrafi stworzyć wielkie, kolorowe wydarzenie. No i jej największy sukces i pasja: niezwykle zespół Feeria, śpiewający na warszawskim finale Tour de Konstytucja.

Mieć taką multispołecznickę w domu, to nie lada wyzwanie, ale i skarb. Najlepiej wie o tym jej mąż.

Dziwna postać, mówię wam. Przynajmniej sam nie do końca ją rozumiem - jak można tak się oddawać w pomaganiu innym?!? Ostatnimi czasy chyba tylko ja wiem najlepiej ile wolnego czasu Sandra spędza na organizowaniu wszelkiej maści akcji pomocowych.

Lubi śpiewać, lubi buty, lubi sporo innych rzeczy, jednak najwięcej nawija o akcjach charytatywnych, w które się zaangażowała. Obmyśla, planuje, agituje, organizuje i ustala z rzeszą uczynnych ludzi.. Jakby urodzona by pomagać. Oczywiście, że wspieram ją bezwzględnie w jej altruizmie, ale czasem mówię: „Sandra, liderujesz tej akcji, już nie powinnaś wpłacać pieniędzy, bo wystarczająco pokładasz wysiłku.” Nie, ona wpłaca: to 50 zł, to 20 zł, to 170 zł, i znów X zł... ..i licytuje mnóstwo fantów! „Skoro namawiam, nie mogę robić inaczej” - mówi. Trudno się nie zgodzić... Chciałem tylko powiedzieć wam, że jestem dumny, będąc u boku takiej „aparatkii”. Nie jest to hollywoodzki film, na chwilę, na moment, a prawdziwa do bólu postawa, za którą idzie Jej realny czyn.